Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 147. Środa dnia 2 Lipca 1924 r. Rok XXXI.

Kłopoty Brytyjskiego Imperjalizmu.

Wilsonowska zasada samostanowienia narodów zwraca się coraz częściej przeciw zwartości Brytyjskiego Imperjum. Donosiliśmy niedawno o proteście Kanady z powodu niedopuszczenia jej do układów pokojowych w Lozannie. Rząd kanadyjski odmówił nawet z tej racji swego podpisu na lozańskim traktacie. Pisaliśmy również o wyniku wyborów do Izby Gmin w Unji Południowo-Afrykańskiej, który przyniósł zwycięstwo antybrytyjskiej partji nacjonalistów, złożonej z Boerów, a pozostającej pod kierownictwem gen. Herzoga. Jest to tensam generał, który w początkach wojny światowej wywołał w dawnych republikach boerskich powstanie zbrojne przeciw Anglji. Jego partja głosi zupełną niepodległość Unji i ustrój republikański. Wprawdzie zdobyła ona tylko względną większość w parlamencie i rządzić musi razem z Partją Pracy, stojącą jeszcze na platformie dominionalnej, ale w każdym razie rząd Herzoga będzie reprezentował tendencje odśrodkowe w Imperjum w przeciwstawieniu do poprzedniego rządu generała Smutsa.

W Indjach rządy angielskie zwalczane są przez całą inteligencję narodową. W Radzie Prawodawczej wicekróla nacjonaliści indusey zdobyli już bezwzględną większość i odrzucili budżet oraz szereg projektów rządowych. Nie wpłynęło to na bieg administracji, gdyż uchwałę Rady może zastąpić dekret króla angielskiego. Atoli opór 300 miljonowego narodu staje się coraz silniejszy i rząd Macdonalda oswaja się już z myślą rewizji konstytucji indyskiej w najbliższym czasie. W celu zbadania tej sprawy zamianował specjalną komisję. Nacjonaliści indusey zadowoliliby się dzisiaj konstytucją dominionalną, ale i ta konstytucja doprowadzić może do wyrzucenia Anglików z Indji... Zdają sobie dobrze sprawę z tego urzędnicy angielscy w Indjach i oni to zwalczają głównie wszelkie projekty rozszerzenia autonomji indyjskiej.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w krajach mandatowych: w Iraku i Palestynie. Tylko groźbą represji wymusił Londyn na parlamencie bagdadzkim przyjęcie układu, który królestwo Fejsala oddaje faktycznie pod protektorat angielski. O „popularności" rządu Fejsala, a raczej jego doradcy angielskiego Coxa świadczy fakt, że aby ściągnąć podatki bombarduje się wsi arabskie z aeroplanów! W Palestynie zaś — jak wiadomo — rząd „księcia Izraela" Samuela ma przeciw sobie 80 procent tubylczej ludności.

Najnowszy jest konflikt Anglji z Egiptem. Właściwie konflikt trwa już od lat przeszło czterdziestu, t. j. odkąd Anglja usadowiła się nad górnym Nilem i objęła kontrolę nad administracją Kedywa. Obecnie Egipt jest niepodległym i ma być nawet w krótkim czasie przyjętym do Ligi Narodów. Żywi ponadto ambicje zdobycia dla swojego króla tytułu kalifa, który to tytuł nosili już władcy Egiptu po upadku kalifatu bagdadzkiego aż do podboju Egiptu przez sułtana Selima I. Zwołany przez uniwersytet Al Azhar do Kairu na rok 1925 kongres panislamski ma postanowić o losach kalifatu. Tymczasem rząd egipski, kierowany przez płomiennego patrjotę Zaglula, dążąc do ugruntowania niepodległości Egiptu, podniósł pretensje do Sudanu, rozległej krainy nad górnym Nilem i u brzegów Sahary. Historja zdobycia Sudanu po walkach z Mahdim jest ściśle związana z historją usadowienia się Anglików w Egipcie. Sudan jest dalszym ciągiem doliny Nilu ku południowi zarówno pod względem geograficznym, jak i etnograficznym. Przystęp do niego, zwłaszcza do stolicy Khartum, prowadzi od Egiptu. Złączenia Sudanu z Egiptem domaga się także wzgląd na bezpieczeństwo ziemi faraonów. Nic dziwnego, że Zaglul Pasza, zmuszony zgodzić się już na straż angielską nad Kanałem Sueskim, broni zdecydowanie praw Egiptu do Sudanu. Na tem tle powstaje zatarg, w którym Macdonald staje się obrońcą imperjalistycznych interesów Anglji przeciw prawu samostanowienia narodu arabsko-egipskiego.

Dymisja Zaglula.

Kair. (PAT.) Zaglul basza oświadczył w parlamencie egipskim, że nie zrzeknie się nigdy Sudanu. Izba wyraziła mu votum zaufania, domagając się cofnięcia dymisji. Ponieważ król postanowił nie przyjąć dymisji gabinetu, Zaglul postanowił naradzić się w tej sprawie z kolegami.

Gabinet Mussoliniego ustąpił.

Rzym. (PAT.). Jak donoszą dzienniki, ministrowie i sekretarze stanu złożyli swe portfele w sobotę. Ogłoszenie dymisji ma nastąpić dopiero po przyjęciu przez króla prezesów obu izb, gdyż podczas tego aktu musi być rząd obecnym. Nowy rząd będzie prawdopodobnie utworzony we wtorek, jak twierdzi „Nuovo Paese". Rekonstrukcja gabinetu ograniczy się najwyżej do trzech lub czterech ministrów. Nowa lista sekretarzy stanu będzie skompletowana prawdopodobnie dopiero w sobotę.

Ujęcie dalszego mordercy.

Medjolan. (PAT.) Hamlet Peveremo zostal aresztowany pod zarzutem bezpośredniego udziału w zamordowaniu Matteottiego.

Pewien portjer hotelowy, pochodzący z Toskanji, który uciekł przed patrolem, który go chciał aresztować, został rozpoznany po aresztowaniu jako przyjaciel Duminiego, nazwiskiem Fierenti. Podaje on, że w czasie zamachu na Matteottiego nie był obecny w Rzymie, nie zdołał jednak wykazać swego alibi.

Fierenti zeznaje, że zamach nie miał charakteru politycznego i, że do sześciu miesięcy będą wszyscy aresztowani wypuszczeni, a zamiast nich będą uwięzieni inni, **którzy są wysoko położonemi osobistościami.**

Rozruchy w Medjolanie.

Medjolan. (PAT.) Ubiegłej nocy grupy robotników, które brały udział w uroczystościach na cześć Matteottiego, zostały napadnięte przez grupy faszystów i pobite. Robotnik tramwajowy Oldani zmarł wczoraj rano skutkiem pobicia. Trzech faszystów zostało aresztowanych, za innymi poszukują władze. Zarząd partji faszystowskiej w Medjolanie oświadcza, że winni muszą być surowo ukarani, ponieważ ich postępowanie jest zdradą partji i ojczyzny.

DUMINI NIE MA OBROŃCY.

Rzym. (PAT.) Adwokaci rzymscy **odmawiają objęcia obrony Duminiego**, który jeden z pośród oskarżonych **nie ma dotąd obrońcy**. Dzienniki omawiają przypuszczenia, że Dumini ma na sumieniu także i inne jeszcze zbrodnie. Między innemi jest on także podejrzany o to, że w sierpniu roku ubiegłego zamordował pod Ferrarą jednego z proboszczów.

O wydatną zniżkę kosztów produkcji.

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę po sprawozdaniu z prac komisji przemysł. wiceminister Klarner wskazał na jeden, bardzo ważny moment, do którego należy dążyć, a to **do znacznej zniżki kosztów produkcji.**

Przemysłowcy zgodzili się nawet na pewną stratę pod warunkami, że nastąpi obniżenie robocizny i przedłużenie dnia pracy. Robotnicy natomiast uważali za rzecz niezbędną podniesienie produkcji przez większą intenzywność i organizację pracy.

Zniżka cen cukru.

Warszawa. (Telef. wł.). Związek cukrowników zapowiedział **wydatną zniżkę cen cukru, sięgającą 25% dotychczasowej, na każdej tonie.**

Zbadanie przesilenia w przem. górnośląsk.

Warszawa. (Telef. wł.). Sekretarz Gen. Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów Widomski udaje się dziś do Katowic, celem zbadania na miejscu warunków, w jakich znajduje się przemysł górnośląski.

Likwidacja nowej bandy na kresach.

Nowogródek. (PAT.). Władze bezpieczeństwa natrafiły **w powiecie stołpeckim na organizację bandycką**, która dokonała niedawno całego szeregu napadów **w powiatach stołpeckim i nieświezkim. Aresztowano 14 osób**, podejrzanych o należenie do wzmiankowanej organizacji.

Autokefalja cerkwi w Polsce.

Warszawa. (Telef. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Sejmu zakomunikował min. oświaty Miklaszewski, że przygotowano już projekt ustawy o autokefalji cerkwi, **który przedłożono władzom** kościelnym do zaopinjowania.

MATERJAŁ WOJENNY DLA POLSKI.

Gdańsk. (AW.). Dnia 28 czerwca rano przybył do portu gdańskiego parowiec polski „Warta", wiozący **materjał wojenny dla Polski**. Materjał ten w ciągu 24 godzin **będzie wyładowany** i koleją wywieziony do Polski. W związku z wyładunkiem zarządzono wszystkie wskazane i przepisane środki ostrożności.

Warszawa. (Telef. wł.). Minister Darowski objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

Sukces Herriota w Izbie.

Paryż. (AW.). Prowizorjum budżetowe, po postawieniu przez premiera Herriota kwestji zaufania zostało przyjęte 550-ma **głosami, przeciwko 26 głosom posłów komunistycznych.**

Paryż. (PAT.). W czasie dyskusji, prowadzonej w izbie nad prowizorycznymi budżetami miesięcznymi komuniści oświadczyli, że będą głosować przeciw III. artykułowi, dotyczącemu **kredytów na utrzymanie armji okupacyjnej.** Socjalista Blum oznajmił, że **socjaliści wstrzymają się od głosowania.**

Następnie zabrał głos **Herriot**, zaznaczając, że chodzi o **kredyt w sumie 205 milj. franków.** Premier zaznaczył, — że natychmiastowa ewakuacja Zagłębia Ruhry byłaby **wyrzeczeniem się** praw **Francji oraz zniszczeniem nadziei tych,** którym należy się odszkodowanie. Byłoby to pozostawieniem pracy naszych żołnierzy — mówił Herriot, **bez uznania.** Rząd czysto socjalistyczny **byłby również zmuszony** do żądania przyjęcia tego artykułu budżetu.

Po przemówieniu premiera socjaliści odbyli krótką **naradę**, poczem **część socjalistów** głosowała **za art. 3 prowizorjum budżetowego.**

Za kredytami na utrzymanie armji okupacyjnej w Zagłębiu Ruhry głosowało 48 socjalistów, wstrzymało się zaś od głosowania 61.

Odpowiedź Niemiec w sprawie kontroli.

Paryż. (PAT.). Nota rządu rzeszy w sprawie **podjęcia międzysojuszniczej kontroli wojskowej** nadeszła do Paryża. Nota domaga się **miesięcznej zwłoki i zastrzega, że kontrola rozpocznie się od inspekcji fabryk, oraz żąda,** aby sporządzenie ogólnego inwentarza zbrojeń nastąpiło **po zakończeniu badania 5 punktów** ustalonych w nocie konferencji ambasadorów, gdy tymczasem **sojusznicy** zamierzają sporządzić inwentarz **przed rozpoczęciem badań.**

O 4 MIESIĘCZNĄ KONTROLĘ WOJSKOWĄ.

Berlin. (PAT.). Z Paryża donoszą, że międzykoalicyjna komisja kontrolująca w Berlinie postanowiła ponownie zaproponować **podjęcie przed 15 lipca kontroli wojskowej** w celu zbadania niemieckich zapasów broni i **stosunków wojskowych.** Kontrola ta będzie wymagała **czteromiesięcznej nieprzerwanej czynności.** W każdym okręgu zajdzie potrzeba **dokonania conajmniej 80 wizyt kontrolnych.**

„Niemcy mają obecnie głos".

Paryż. (PAT.). Herriot przyjmując w dniu wczorajszym przedstawicieli prasy francuskiej oświadczył, że „głos mają obecnie Niemcy". „Petit Parisien" zaznacza, że wypowiadając powyższe zdanie, Herriot chciał podkreślić, że **zarówno Francja jak i sojusznicy uczynią wszystko, co potrzeba dla urzeczywistnienia planu Dawesa,** oraz dla ułatwienia Europie wejścia **w erę pojednania z Niemcami** wbrew opozycyjnemu stanowisku niemieckich nacjonalistów z Hergtem i Tirpitzem na czele.

5-lecie traktatu wersalskiego.

Niemieckie manifestacje na rzecz Kresów Wschod.

Berlin. (PAT.). W gmachu parlamentu obradowały dziś reprezentacje **700 towarzystw niemieckich,** zwołanych z okazji **5-lecia podpisania traktatu wersalskiego.** Na zebraniu obecni byli członkowie gabinetu z kanclerzem **Marxem i ministrem Stresemannem** na czele. Prof. Hoetsch odczytał referat o **niemieckich kresach wschodnich.** Przyjęto rezolucję, w której m. in. jest powiedziane, że w dniu 5-tej rocznicy podpisania traktatu wersalskiego, naród niemiecki ze współczuciem i żalem wspomina udręczonych braci i siostry, żyjących w oderwaniu od Niemiec albo w okupowanych terytorjach, i przyrzeka nieustanne poparcie w walce o niemieckość tych terytorjów.

130 MILJ. DOL. ZAPŁACĄ NIEMCY AMERYCE.

Waszyngton. (PAT.) „United Press" donosi, że w sprawie **amerykańskich pretensyj przywatnych do rządu niemieckiego nastąpiło tymczasowe porozumienie,** które dotyczy **1500** pretensyj, spowodowanych walką łodzi podwodnych. Niemcy zapłacą około **80 miljonów dolarów.** Poza tem mają Niemcy zapłacić dalszych jeszcze **50 miljonów dolarów** za pretensje odszkodowawcze **wynikłe w związku z walką łodziami podwodnemi.** Naogół umowa reguluje więcej niż jedną czwartą część pretensyj amerykańskich pod adresem Niemiec. Oczekują, **że umowa ta będzie zatwierdzona przez komisję mięszaną.**

Rokowania londyńskie znowu utknęły.

Londyn. (PAT.) Jak donoszą dzienniki **rokowania angielsko-rosyjskie utknęły na martwym punkcie,** ponieważ angielscy właściciele papierów rosyjskich **odrzucili propozycje przedstawicieli sowieckich.** —

Londyn. (PAT.) W urzędowych kołach zaprzeczają doniesieniu „Daily Mail", jakoby Quest był upatrzony na angielskiego ambasadora w Moskwie. Nominacja ambasadora w Moskwie **jeszcze nie nastąpiła i nie jest prawdopodobnem, aby nastąpiła w obecnej chwili.**

Londyn. (PAT.) „Ewening Standard" donosi, że policja odkryła spisek, którego celem było **przemycenie bez wiedzy władz celnych 1200 karabinów maszynowych z Anglji do Rosji.**

„Numerus clausus" w Polsce

JEST UZASADNIONY.

Takie stanowisko zajął kongres Stowarzyszeń Ligi Narodów.

Warszawa. (AW.) Prezes polskich stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów **Fedorowicz,** w rozmowie z przedstawicielem AW. zcharakteryzował w następujących słowach swe wrażenia:

W pierwszych dniach obradujący kongres Stowarzyszeń Ligi Narodów w Lijonie za główny temat obrad miał liczne skargi, **wnoszone przeciwko Polsce. Profesor Aulard** (jeden z wodzów masonerji francuskiej), doskonale poinformowany w sprawie numerus clausus, zaproponował rezolucję **potępiającą Polskę.** Po wielogodzinnej dyskusji i licznych replikach delegatów polskich powzięto jednomyślnie **uchwałę, uwzględniającą wyjątkowe położenie Polski i oczyszczającą temsamem Polskę z czynionych jej zarzutów.**

Następnie imigranci ukraińscy przedstawili memorjał, który przesadnie i kłamliwie opisuje położenie mniejszości narodowych w Polsce. Delegaci polscy z dokumentami w rękach **odpierali wszystkie zarzuty.** Rezultatem tego była uchwała wyrażająca **uznanie Polsce za wyczerpujące wyjaśnienia.** —

ADMINISTRACYJNE DOCHODZENIE PRZECIW P. GAŁECKIEMU.

Warszawa. (PAT.). W odpowiedzi na interpelację pos. Bobrowskiego i tow. w sprawie **b. wojewody krakowskiego, Gałeckiego,** minister spraw wew. udzielił wyjaśnień, w których stwierdza m. in.: W związku z listopadowymi wypadkami wojewoda Gałecki został natychmiast odwołany z Krakowa, a następnie **przeniesiony w stan nieczynny.** Dochodzenia sądowo-karne z powodu wspomnianych wypadków nie zostały ukończone, a obecnie odbywa się rozprawa sądowa.

Dochodzenia administracyjne, jako takie, były prowadzone i śledztwo sądowe, prowadzone **przez** delegata min. sprawiedliwości, objęło **całokształt** sprawy. Niemniej jednak nadzwyczajna **komisja** sejmowa do zbadania wypadków listopadowych jest w posiadaniu sprawozdań, z których jedno przedłożył wojewoda Gałecki, a drugie **podsekretarz** stanu Olpiński, wysłany do Krakowa dla likwidowania zajść.

Zlot sokoli w Zakopanem.

Zakopane. (Telef. wł.) W niedzielę odbył się tu II Zlot Sokołów okręgu krakowskiego, **który** zgromadził około 1.500 druhów. Zlot rozpoczął się Mszą św. na Rynku, poczem wygłoszono kilka przemówień. Między innymi przemawiał poseł **Kozłowski** i wiceprezes dzielnicy **krakowskiej r. Kubalski Edward.** Po Mszy św. odbył się wspaniały **pochód,** w którym, prócz uczestników zlotu, brały udział miejscowe organizacje.

Pochód, przy dźwiękach trzech orkiestr, przeszedł wzdłuż ulic Zakopanego, **witany entuzjastycznie i obsypywany kwiatami.** W programie pochodu znajdował się hołd Chałubińskiemu i Sabale, złożony przed ich pomnikiem. Górale ze Związku Podhalan odegrali tam na gęślikach szereg pieśni. Następnie odbyła się **defilada przed** gen. Dziewanowskim i oficerami sztabu generalnego.

Po południu odbyły się **ćwiczenia,** w czasie których produkowano tańce góralskie i krakowiaka. Ćwiczeniami, w których wzięli udział także druhowie z **Jasła, N. Sącza, N. Targu,** nadto **ze Śląska i Spisza i Orawy,** kierował naczelnik **K. Nowak.**

Wczoraj wyruszył szereg kilkudniowych **wycieczek** w Tatry.

Uczestnicy Zlotu podnoszą świetną organizację zlotu, doskonałe rozlokowanie po pensjonatach i serdeczne, a gościnne przyjęcie ze strony mieszkańców. Zlot pozostanie długo w pamięci jego uczestników i widzów, podziwiających tężyznę i sprawność braci sokołej.

P. Knoll u Kemala baszy.

Warszawa. (PAT.) We środę 25 b. m. **został** przyjęty przez **Kemala baszę** minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny w Turcji, **Roman Knoll,** wraz z członkami poselstwa.

Poseł Knoll wygłosił przemówienie, w którem, powołując się na dawne tradycje, oraz **nieuznanie rozbiorów Polski przez Turcję,** zaznaczył, że **zawarcie traktatu lozańskiego wieczystej przyjaźni** i handlowego, wykazuje tradycję ciągle trwającą dążenia obu narodów **do wzajemnej współpracy na polu odrodzenia ekonomicznego i politycznego Polski i Turcji.**

Kemal basza w odpowiedzi położył nacisk na prawdziwą przyjaźń, istniejącą między obu państwami, wyrażając nadzieję, że stosunki polsko-tureckie w przyszłości powinny być **jeszcze bliższe, niż za dawnych czasów.** Orkiestra odegrała dwukrotnie hymn polski, a kompanja honorowa prezentowała broń. Po przemówieniu pos. Knoll przedstawił członków poselstwa.

„Wolność wyznań" na Litwie.

Kłajpeda. (PAT.). W tych dniach odbyło się w **Kłajpedzie** zebranie synodu ewangelickiego pod przewodnictwem superintendenta Gregora. Władze litewskie wysłały na posiedzenie **nadzór policyjny,** przeciw czemu zaprotestował synod litewski. W rezultacie nadzór policyjny został cofnięty po przyjęciu przez synod szeregu postawionych mu warunków. Synod uchwalił, że rozporządzenie władz litewskich w sprawie oddzielenia kościoła kłajpedzkiego **nie będzie uznane** przez duchowieństwo kłajpedzkie i powinno być cofnięte.

Program wyborczy demokratów.

Nowy Jork. (PAT.) Reuter. **Program demokratów** obejmuje zmniejszenie podatków, **rewizję ceł importowych, wykluczenie imigrantów azjatyckich, niezawisłość Filipin i realizację 14-tu punktów Wilsona odnośnie do Niemiec.**

Londyn. (AW.) Z Nowego Jorku donoszą: **Kongres demokratów** toczył zaciętą dyskusję o osobę kandydata na prezydenta. Główna walka obraca się koło osoby **Mac Adoo i Smitha.** Nie jest wykluczone, że kwestja ta stanie się powodem **rozłamu wśród demokratów.** Dla zapobieżenia temu inni kandydaci żądają cofnięcia **przez** Mac Adoo i Smitha swych kandydatur.

Z dnia politycznego.

Reforma Kas chorych, gniew „Naprzodu" i rzeczywistość.

Rzeczowy artykuł pos. Puchałki o reformie Kas chorych spotkał się ze sprzeciwem — jak było do przewidzenia — w „Naprzodzie". Organ P. P. S. jest szczególnie niezadowolony z żądania decentralizacji Kas chorych. Dla niego równa się to „zrujnowaniu Kas chorych", bo jest rozbiciem ich na **„drobne kasyjki"** (także polszczyzna!); argument pos. Puchałki o kosztowności dzisiejszej administracji Kas nazywa „Naprzód" „bredzeniem, obliczonem na głupotę ludzką" i twierdzi, że „właśnie przy centralizacji obniżają się koszta administracji"! Tak być powinno! Ale czy tak jest w rzeczywistości? Koszta administracji przy centralizacji danej instytucji obniżają się tylko wtedy, gdy tak scentralizowana instytucja służy swoim celom. Kiedy zaś obok nich służy i innym, obcym, wtedy jest inaczej, wtedy koszta administracyjne wzrastają. W takim właśnie stanie znajduje się **krakowska Kasa chorych, scentralizowana, której personal** (liczny i dobrze płatny) **ma podwójne zadanie: pracę w Kasie dla ubezpieczonych i w partji dla socjalizmu.**

Pozatem trzeba stwierdzić, że „chadecki" projekt reformy znajduje zrozumienie w szerokich masach robotniczych. Świadczą o tem dotychczasowe wyniki wyborów do Zarządu Kas chorych: we Włocławku, Płocku, Warszawie, a ostatnio — z czego i „Naprzód" chyba zda sprawę — **i Częstochowie**. Albowiem, jak donosi „Robotnik", w Częstochowie wybory do Kasy chorych dały następujące wyniki: Lista 1 (N. P. R.) — 8 mandatów; Nr. 2 (P. P. S.) — 32 mand.; **Nr. 3 (Ch. D.) — 20 mand.** Dla „partji wrogów klasy robotniczej" (jak „Naprzód" nazywa Ch. D-cję) wynik ten jest na razie zadowalający. Wobec tego P. P. S. musi się poważnie liczyć z możliwością reformy Kas chorych — t. j. z perspektywą przekształcenia Kas na faktycznie społeczne instytucje, służące li-tylko dobru robotników!

Rozczulające przywiązanie żydów do Polski.

Wybitny działacz żydowski w Rosji, Leon Żak, oświadczył świeżo przedstawicielowi Ż. A. T., że projekt stworzenia żydowskiej republiki na Krymie (o którym swojego czasu pisaliśmy) jest przedmiotem badań ze strony żydów. W lipcu odbędzie się konferencja, na której zapadną decyzje. Inicjator projektu żydowskiej republiki na Krymie, — Kragin, porzuca go obecnie, a skłania się do prowadzenia tylko prostej kolonizacji Krymu, bez tworzenia osobnej republiki. Również — pisze „Nasz Przegląd" — „szereg wybitnych mężów stanu w Rosji, t. j. Sobelsohny, Nachamkesy, Bronsztajny i inni, wypowiadają się za kolonizacją Krymu.

Żydów poprostu rozrywają! Wzywa ich Liga Narodów do Palestyny, — Rosja sowiecka ściele im gniazdko na Krymie, — Hiszpanja chce im zbudować uniwersytet w Gdańsku! A żydzi? Żydzi jednak wolą — Polskę ponad Krym, nawet ponad Palestynę! Wolą ją, bo — jak dowodzi „Nowe Życie" — Jehowa rzekłszy do nich po przybyciu do Polski: „tu spocznij" (po hebr. „Po-lin"), ten im kraj oddał w posiadanie, skąd samemu krajowi przypadł zaszczyt nazywania się od słów Jehowy — „Pol"-ska! Tylko chcieliby żydzi ten kraj nieco przefasonować. A więc by w sądach i urzędach wprowadzono język żydowski, by 400 tysiącom żydów nadać obywatelstwo polskie (minister Huebner już je nadał!), by pozwolić żydom na spełnianie misji historycznej, t. j. opanowanie handlu w Polsce i t. d.

Przywiązanie żydów do Polski jest zaiste rozczulającem... Czyż nie świadczy o niem i ten fakt, że w pierwszych 3 miesiącach bież. roku wyjechało z Polski do Palestyny tylko 395 żydów, a powróciło z Palestyny do Polski 124. Od 1 września 1920 r. do 31 grudnia 1923 r. przybyło do Palestyny 31.000 ludzi, w tej liczbie z Polski 10.436.

Tołstoj na indeksie — sowieckim.

W ostatnich dniach odbyła się w Moskwie niezwykła zaiste rozprawa sądowa, albowiem oskarżonym w procesie był nikt inny, jak tylko zmarły rosyjski pisarz Lew Tołstoj. Rolę publicznego oskarżyciela objęła wdowa po Leninie „towarzyszka Krupska".

— Towarzysze — zaczęła wdowa po Leninie — zmarły mój mąż na krótko przed śmiercią oświadczył, **że Tołstoj był typową postacią starego świata i że nie ma dla niego miejsca w nowym proletarjackim świecie.** Przeczytałam dzieła Tołstoja i oświadczam, że działają one gorzej niż opium, są **one wszystkie przesycone trucizną burżuazyjną.** Z każdego wiersza przegląda małomieszczańska tendencja.

Następnie illustrowała swoje oskarżenie na podstawie powieści Tołstoja, a wreszcie zażądała konfiskaty jego dzieł, w szczególności dzieł filozoficznych oraz powieści „Anna Karenina" i „Zmartwychwstanie".

Po niej przemawiał „obrońca" tow. Łunaczarski, komisarz dla spraw oświaty:

— Towarzysze — zaczął minister oświaty ludowej — przypadło mi w udziale niewdzięczne zadanie. Mam bronić Tołstoja w gmachu, który cały przepojony jest duchem Lenina. Oskarżycielka ma kompletną rację: Dzieła Tołstoja „Anna Karenina" i „Zmartwychwstanie" tkwią głęboko w burżuazyjnym światopoglądzie. Rozumiem zupełnie oburzenie towarzyszki Krupskiej, **nie mam też zamiaru wnosić o wyrok uniewinniający ale proszę, aby sąd uwzględnił okoliczności łagodzące. Oskarżony żył w czasie, gdy dyktatura proletarjatu i kultura proletarjacka były jeszcze rzeczami nieznanemi.** Lecz Tołstoj nie mógł przewidzieć, że zjawi się Tytan, który zniszczy starą kulturę, a stworzy nową umysłowość — kulturę proletarjatu. Jestem zdania, że należy przedsięwziąć środki przeciwko działaniu trucizny, płynącej z dzieł Tołstoja. Mamy przecież dzisiaj swoich własnych proletarjackich Tołstojów, Dostojewskich, Turgeniewych. Wystarczy wymienić nazwiska Lenin, Bucharin, Zinowiew.

Trybunał sędziów przysięgłych udał się na naradę, aby po 10 minutach ogłosić następujący wyrok:

„Lew Mikołajewicz Tołstoj, były carski oficer, były właściciel dóbr, uznany zostaje za winnego rozszerzania drukiem pism, gloryfikujących burżuazyjne poglądy społeczne. Z uwzględnieniem okoliczności, że Tołstoj żył w epoce burżuazyjnej kultury, nie znając wielkich nauk Lenina, **trybunał postanowił z publicznych i prywatnych książnic usunąć dzieła Tołstoja, mogące wywrzeć szkodliwy wpływ i następnie dzieła te zniszczyć w ten sposób, że zostaną w papierniach przerobione na nowy papier, na którym wydrukowane zostaną dzieła Lenina, Zinowjewa i Bucharina.** Wyrok ten należy wykonać natychmiast".

Szkolnictwo w cyfrach.

Znajdujące się obecnie na porządku dziennym Sejmu sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie Min. Ośw. Publ. na rok 1924 zawiera wiele ciekawego materjału statystycznego, odnoszącego się do naszych stosunków szkolnych. Oto kilka cyfr:

Polska cała w roku bieżącym posiada 30.381 szkół powszechnych, 65.663 nauczycieli i 3,395.376 uczniów. W województwie lwowskiem: szkół polskich 1.228, nauczycieli 4.467, dzieci 236.160; ruskich szkół 768, nauczycieli 1.352, szkół utrakwistycznych 128, nauczycieli 231, dzieci 17.072. W województwach wschodnich łącznie z krakowskiem szkół z ruskim językiem wykładowym jest 2.370, z polskim i ruskim 488.

Szkół niemieckich jest w Polsce 1549, dzieci 106.849, nauczycieli 1908.

W roku szkolnym 1923/24 na 57.985 sił nauczycielskich było kwalifikowanych 34.743, niekwalifikowanych 23.242 — czyli 41.1%.

Zdaniem referenta komisji, posła Rymara, seminarja nauczycielskie rozmnożyły się ponad miarę i potrzebę. Dziś oczywista znajdą jeszcze wszyscy pracę, lecz za lat 8, 10, 15, będzie inaczej. Seminarjów rządowych w roku 1923/24 jest 130, prywatnych 68. Młodzieży w seminarjach państwowych 20.000. Liczba szkół średnich wynosi 255 państwowych i 485 prywatnych; w tem z językiem wykładowym polskim 615, niemieckim 54, polsko-niemieckim 11, rosyjskim 18, ruskim 19, białoruskim 5, litewskim 2, francuskim 2, hebrajskim 7, żydowskim 7 — razem 740.

Szkół zawodowych różnego typu jest w Polsce 258. Szkół wyższych państwowych mamy 17 i 2 prywatne. Liczba słuchaczy wyższych uczelni (bez słuchaczy w Wilnie i wydz. teologicznych) wynosi na wydziałach prawnych 8.350 słuchaczy, lekarskich 4.167, filozofji 9,393, innych 2.196, na farmacji 320. Na ogólną liczbę 32.145 słuchaczy, żydzi mają 8.325, co stanowi 25.9%.

Duchownych świeckich, rel. rzym.-kat. mamy w Polsce 11.550, grecko-kat. 2.787, ormjańskiej 37, wyznania ewagnelickiego 555, prawosławnego niewiadomo.

Kwota preliminowana na Minist. W. R. i O. P. na rok 1924 wynosi 237,373.663 zł.

Na Uniwersytet Jag. preliminowano 3,181.000, na Uniwersytet lwowski 2,686.000, na Uniwersytet warszawski 3,492.000, na Uniwersytet wileński 3,001.000 (!), na Uniwersytet poznański 2,799.000, na Politechnikę warszawską 2,288.000, na lwowską 2,144.000, na Akademję Górniczą w Krakowie 654.000, na Akademję Weterynaryjną we Lwowie 444.000, na Szkołę Gospodarstwa wiejsk. w Warszawie 898.000, na Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie 206.000, na Instytut dentystyczny w Warszawie 200.000, na Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie 156.000, na Konserwatorjum muzyczne w Warszawie 127.000, na Konserwatorjum w Poznaniu 113.000 złotych.

Nabywanie obywatelstwa polskiego.

Wobec różnorodnej praktyki, stosowanej dotychczas przez władze administracyjne w sprawach uznawania i nadawania obywatelstwa polskiego Min. spraw wewn. wydało okólnik, regulujący **jednolicie tryb postępowania przy rozważaniu podań w sprawie nabywania obywatelstwa polskiego przez następujące osoby:**

1) osoby, które służyły czynnie w Wojsku P. czy to jako ochotnicy, czy też z poboru, o ile przed lub w czasie służby **nie wnosiły podań** o zwolnienie z wojska ze względu na posiadanie obywatelstwa polskiego;

2) osoby, które same lub ich rodzice byli zapisani **do ksiąg organizacyj stanowych na obszarze b. ces. ros., jaki wszedł w skład państwa polskiego, następnie jednak one same, wzgl. ich rodzice z ksiąg tych zostali wykreśleni, o ile przed** wybuchem wojny stale faktycznie zamieszkiwały na terytorjum państwa polskiego same lub ich rodzice;

3) **kobiety**, o których mowa **w art. 10 ustawy z 20 stycznia 1920 roku**, a więc także kobiety, które przed zamążpójściem posiadały przynależność lokalną do jednej z gmin, należących do państwa polskiego w myśl art. 2 ust. 1 powołanej ustawy, a które po ustaniu małżeństwa osiedliły się w państwie polskiem;

4) **osoby urodzone na terytorjum polskiem,** o ile one lub ich rodzice przed wybuchem wojny stale faktycznie mieszkały na tem terytorjum;

5) osoby, które przed wojną **stale mieszkały faktycznie** na obecnem terytorjum państwa polskiego, jeżeli **niema wątpliwości** co do wiarygodności ustalenia tego faktu. Przytem punkty 2, 3, 4 i 5 dotyczą **jedynie** b. obywateli b. imperjum rosyjskiego. **Osoby kategorji 1 i 2 uzyskują obywatelstwo w drodze uznania.** Osoby kategorji 3, 4 i 5 mogą uzyskać obywatelstwo **w formie nadania.**

Wskazówki powyższe stosowane będą do osób, które w Polsce **stale faktycznie mieszkają** bez przerwy od czasu przed wybuchem wojny światowej, względnie w razie ewakuacji wakutek wypadków wojennych powróciły do Polski w drodze legalnej, jako repatrjanci.

Równocześnie z wydaniem niniejszego okólnika ministerstwo spraw wewn. zarządziło **rejestrację** wszystkich przebywających na terenie R. P. obcokrajowców w celu jednorazowego ustalenia okoliczności, które mogą mieć znaczenie przy nadawaniu obywatelstwa.

Dodajemy, że powyższe rozporządzenie wydane zostało na **interwencję posłów żydowskich, aby**

umożliwić 400.000 żydom przybyłym z Rosji i tylko bardzo luźnie związanych z Polską, nabycie obywatelstwa polskiego.

Akademja Dominikańska
ku czci św. Tomasza z Akwinu.

W sobotę na krużgankach dominikańskich których mury są współczesne św. Tomaszowi z Akwinu, urządzono ku czci Jego uroczystą akademję. Dwa przyległe boki korytarzy zajęła liczna publiczność. Księża biskupi Sapieha i Nowak wraz z gronem duchowieństwa, przedstawiciele nauki, władz, wojskowości, młodzież uniwersytecka przybyli na zaproszenie klasztoru, którego Przeor, O. Konstanty M. Żukiewicz zagaił posiedzenie wykazując, że obchód potrójnej rocznicy św. Tomasza (Jego urodzin, zgonu i kanonizacji) właśnie przez przypomnienie Jego postaci nadaje się dla epoki, w której żyjemy. Nazwano Go słusznie najświętyszym z uczonych, najuczeńszym ze świętych, a życie i prace jego są dowodem onej łączności nierozerwalnej między wiarą i nauką. Wiara bez nauki może doprowadzić do fanatyzmu i faryzeizmu, nauka bez wiary nie doprowadzi człowieka do jego ostatecznego celu, a gdy nauka św. Tomasza jest wyjaśnieniem i uzasadnieniem nauki Kościoła katolickiego, przeto Stolica Apostolska woła do ogółu wiernych: „Idźcie do Tomasza". Następnie na mownicę, ustawioną przed posągiem Doktora Anielskiego rzęsiście oświetlonym na tle bogatego obicia, wstąpił ksiądz Arcybiskup **Teodorowicz**, by w dłuższym wykładzie zastanowić się nad znaczeniem św. Tomasza wobec prądów dzisiejszych. Więc przypomniał, jak św. Tomasz pokonał Averroesa i jego system zaprawiony panteizmem i jak sam w swej nauce z całą ścisłością rozumowania tłomaczy, czem jest świat, człowiek i Bóg. Te nauki błędne, przeciw którym on walczył, mają i dzisiaj swych zwolenników, jak panteizm i materjalizm odnośnie do świata; jak mylne pojęcia o duszy, błąkające się na dworze Fryderyka Sycylijskiego, mają i dziś pokrewne sobie zapatrywania; a wreszcie spirytyzm, okultyzm, teozofizm, bałamucą w sprawie najwyższych zagadnień. Zaczem widać, jak słuszną jest nazwa: **doctor communis**, przyznana przez Piusa XI. św. Tomaszowi, gdyż myśl powszechna, jaka ludzkość zajmuje, znajduje w systemie św. Tomasza swe uwzględnienie. Jakoż prąd teistyczny coraz bardziej umysły uczonych ogarnia, a jeden z nich głośny filozof prawa Ihering wyznał, że gdyby był dawniej św. Tomasza czytał, niejedno byłby inaczej napisał. Jeżeli, jak to kard. Mercier wykazał, system Kanta w polityce był szkodliwym, to wierność nauce św. Tomasza może nas ochronić przed bolszewizmem i zamianą przeżeń w step Europy, według przepowiedni Napoleona I. Liczne cytaty z filozofów zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, dowodziły, jak bardzo Pasterz-Myśliciel obznajomiony jest ze współczesnym ruchem filozoficznym.

Po ks. Arcybiskupie miejsce na mownicy zajął w todze profesorskiej członek Akademji Umiejętności prof. Tadeusz Sinko. Poważny i malowniczy jego strój doskonale nadawał się i do czasów św. Tomasza i do samego przedmiotu wykładu, który był treści może raczej teologicznej, niż filologicznej. Jakoż uczony mowca zapoznał słuchaczy z czterema hymnami i jedną modlitwą, które św. Tomasz ułożył ku czci Przenajśw. Sakramentu, streszczając w nich z całą dokładnością i jasnością naukę Kościoła o Tajemnicy Eucharystji. Cytując, częścią po łacinie, częścią po polsku te hymny, w języku ojczystym posługiwał się prof. Sinko tłomaczeniem ś. p. Arcybiskupa Symona, z wyjątkiem hymnu **„Verbum Supernum"**, w którego wersji pierwszeństwo ma ksiądz Piotr Mańkowski, biskup kamieniecki. Gruntowność teologiczna była zwornikiem wykładu: „O poezjach św. Tomasza z Akwinu".

Ostatniego przemówienia, z którem specjalnie przyjechał z Lublina profesor tamtejszego uniwersytetu, O. **Zygmunt Ogarek**, Dominikanin, dla spóźnionej pory z żalem wielkim nie mogliśmy usłyszeć.

O części wokalnej, którą świetnie wykonał chór franciszkański pod kierunkiem O. Bernardyna **Rizziego** możnaby powtórzyć tesame pochwały, któreśmy wyrazili z okazji Akademji urządzonej przez Tow. im. Benedykta XV. Orłowskiego „Stenu Akemnańskie" i „L'ultima squella" samego Koryfeusza musiały znaleźć ogólne uznanie, a całość muzyczna podnieść znaczenie tej wspaniałej powagą klasztorną uroczystości, jaką ku czci św. Tomasza urządził Zakon kaznodziejski. **M. B.**

„Kościuszko" na Błoniach.

Przy doskonałej pogodzie odbyły się w niedzielę dwa przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" na boisku sportowem „Wisły". Pierwsza w tym rodzaju produkcja naszego teatru uwieńczona została pełnym sukcesem. Zasługa to w pierwszym rzędzie reżysera Antoniego Piekarskiego, który twórczą inicjatywą, z niestrudzonym zapałem i wysiłkiem, niecofającym się przed żadną trudnością, interesującą reprezentację doprowadził do skutku. Potrafił natchnąć drużynę aktorką, łaknącą z końcem sezonu raczej wytchnienia, aniżeli skorą do nowych wysiłków, wciągnął w imprezę miejscową policję państwową, zmontował olbrzymi — jak na nasze stosunki — aparat, złożony z pięciuset osób. Trzeba było do dna przeszperać magazyn kostjumów, aby tych ludzi ubrać, trzeba było z żołnierzy policyjnych zrobić w kilku próbach aktorów, a z aktorów żołnierzy, trzymających się pewnie na koniu, defilujących, strzelających, deklamujących w przestrzeni, do której nie przywykli. Z tekstu wykroił inscenizator pięć scen: przysięgę, rzeź w Kozubowie, opowiadanie lirnika, bitwę, nobilitację, sceny tłumowe, na bok usuwając akcję familijno-erotyczną i epizody. Powstało widowisko barwne, ruchliwe i huczne, które tłum, zalegający po brzegi galerje, chłonął z żywem zainteresowaniem. Obok przedstawień wawelskich, imprezy ściśle artystycznej, przybywa tym sposobem naszemu miastu drugi rodzaj przedstawień teatralnych na wolnem powietrzu: widowisko popularne, które uprawiane nadal w tymsamym duchu, okazać się może doniosłym czynnikiem wychowawczym. **(s.)**

Niesłychane zlekcewanie rozprawy przez oskarżonych.

Z POWODU NIEOBECNOŚCI 10 OBWINIONYCH PROCES ODROCZONO.

Wczorajszy, t. j. ośmnasty dzień rozprawy nie doszedł znowu do skutku, tym razem z winy oskarżonych. Stwierdzono, że z 38 obwinionych, odpowiadających z wolnej stopy, **10-ciu nie jawiło się** i nie nadesłało żadnych usprawiedliwień. Są to: **Dr. Drobner, Daszyński, Święch, Baran, Gierad, Mazurkiewicz, Guzik, Knutel, Kubala i Synowiec.** Jak dalece oskarżeni lekceważą sobie rozprawę, świadczą fakta, że np. **Drobner wyjechał w celach handlowych do Warszawy (!), zaś Baran do Nowego Sącza samochodem (!)** jeszcze w dniu 24-go czerwca. W Nowym Sączu **przejechał na śmierć** Konstantego Dudka, za co został aresztowany i osadzony w tamtejszem więzieniu. Dzisiaj ma być przywieziony pod eskortą do Krakowa.

Trybunał na wniosek prokuratora uchwalił przerwać rozprawę do dzisiaj, zaś absentujących się oskarżonych dostawić na salę sądową pod przymusem. Karygodne niedbalstwo oskarżonych winno spotkać się **z jak najenergiczniejszem wystąpieniem władz sądowych;** nie mogą one dopuścić do tego, by osoby pozostające pod tak ciężkiemi zarzutami, jak zbrodni buntu i rozruchy, urządzały sobie urlopy i przejażdżki sportowe w okresie postępowania sądowego.

Protest sędziów przysięgłych.

Jak w ostatnim numerze donosiliśmy, sędziowie przysięgli zapowiedzieli wstrzymanie się od obowiązków przysięgłych ze względu na niewypłacenie im djet. Wczoraj przed rozpoczęciem rozprawy złożyli oni na ręce przewodniczącego radcy Markiewicza następujący memorjał:

Z uwagi na to, że tak długotrwałe wysiadywanie na ławie przysięgłych naraża sędziów przysięgłych na nadzwyczajne wydatki i **straty materjalne** zwłaszcza, że niektórzy z pośród nich jako **rękodzielnicy**, skutkiem utraty zarobku w bycie swym i swych rodzin **poważnie zagrożeni** zostali, a wniesiona przed około 3-ma tygodniami do Min. sprawiedliwości przez ogół sędziów przysięgłych prośba o przyznanie im z powyższego tytułu stosownego odszkodowania, dotąd **żadnego skutku nie odniosła**, przeto ława sędziów przysięgłych **protestuje przeciw takiemu lekceważeniu przez miarodajne** czynniki rządowe słuszne ich postulatu.

Na znak protestu sędziowie przysięgli postanowili na dzisiejszem zebraniu **nie zasiąść na ławie dopóty, dopóki ich prośba przychylnie nie zostanie załatwioną.**

Telefoniczny urgens do Warszawy.

Na skutek protestu przysięgłych przewodniczący **połączył się telefonicznie z Ministerstwem sprawiedliwości,** gdzie otrzymał odpowiedź, że **petycja sędziów o przyznanie djyet została przychylnie zaopiniowana** i odesłaną celem ostatecznego załatwienia do **Ministerstwa skarbu.** Sędziowie po zakomunikowaniu im tej wiadomości przez radcę Markiewicza, udali się na naradę, na której uchwalili **oczekiwać załatwienia prośby przez Ministerstwo do dni 3-ch;** w razie gdyby do środy 2 b. m. nie zapadła przychylna decyzja, sędziowie nie zasiędą na ławie przysięgłych!

6-ty listopada „zaskoczył" sowjety.

Toczące się od 21-go do 27-go czerwca w Moskwie obrady piątego zjazdu międzynarodówki moskiewskiej, poświęcone były dyskusji nad przemówieniem programowem Zinowjewa. Z dyskusji tej zasługują na uwagę **dwa momenty:**

Pierwszy **to mowa Bucharina, zwrócona przeciwko Radkowi i Branglerowi,** którzy zdaniem Bucharina nie potrafili przygotować proletarjatu niemieckiego do walki o władzę. Drugi moment, to przemówienie przedstawiciela sekcji **polskiej międzynarodówki moskiewskiej, Krajewskiego.** Zdaniem jego polska partja komunistyczna coraz więcej uwagi poświęca **pracy wśród włościan.** Na Białorusi zdołała ona uzyskać znaczne wpływy. Na zach. Ukrainie działalność partji wśród włościan połączona została z kwestją narodowościową, osiągnąwszy tam znaczne sukcesy. **Wypadki krakowskie zaskoczyły partję znienacka, gdyż Kraków nie stanowi ośrodka przemysłowego, a organizacje komunistyczne nie są tam liczne. Niemniej przeto starała się „polska partja komunistyczna" wywrzeć swój wpływ na bieg wypadków podówczas**

Przemówienie Krajewskiego poddane zostało ostrej krytyce ze strony Leńskiego. Zarzuca on centralnemu **komitetowi polskiej partji komunistycznej oportunizm, tchórzostwo i skłonność do współdziałania na gruncie parlamentarnym** ze stronnictwami radykalnemi.

Sprawy społeczne.

Walka z bezrobociem w Łodzi.

W ubiegłą sobotę była Łódź widownią olbrzymich demonstracyj robotników, skupiających się w trzech organizacjach zawodowych: chrześcijańskiej, N. P. R. i socjalistycznej. Po przemówieniach reprezentantów robotniczych, przyjęto rezolucje wskazujące na to, że przemysłowcy potęgują świadomie kryzys w przemyśle włókienniczym i żądające przymusowego zarządu fabryk i ich uruchomienia przez państwo. Po wiecu udała się delegacja do magistratu, gdzie wiceprez. Groszkowski przedstawił, co dotąd miasto zrobiło dla złagodzenia klęski bezrobocia, i do województwa. Tutaj poruszono sprawę uruchomienia „Widzewskiej manufaktury", zamkniętej — jak donosiliśmy — przez właściciela, żyda Kohna. Wojewoda zawiadomił, że próbowano sprowadzić p. Kohna na konferencję w sprawie otwarcia fabryki, jednak bezskutecznie, ponieważ p. Kohn ustawicznie zmieniał miejsce pobytu, byle się tylko nie spotkać z zaproszeniem. Wreszcie zaproszenie wręczono dwom prokurentom jego zakładu, co i jego samego skłoni do stawienia się na konferencję.

Poza tem p. wiceprez. Groszkowski interweniował w Warszawie, na skutek czego Łódź otrzymała 70 tysięcy złotych na zwalczanie bezrobocia, z początkiem lipca zaś otrzyma 150 tys. zł. Magi-

strat zażądał łącznej sumy 2 milj. zł., na co się Ministerstwo pracy zgodziło. Magistrat sumy powyższej użyje na roboty miejskie.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Powrót biskupów francuskich do ojczyzny.

Z Wiednia donoszą pod datą 30 ub. m.: Wycieczka biskupów francuskich przybyła do Wiednia wczoraj rano w drodze powrotnej z Polski. Na dworcu powitał wycieczkę radca legacyjny hr. Romer. W ciągu dnia odbyło się śniadanie na cześć gości w poselstwie francuskiem. Wieczorem odjechali dostojnicy kościelni w dalszą drogę. Kardynał Dubois wyraził się wobec hr. Romera w entuzjastyczny sposób o Polsce.

Międzynarodowy Kongres pracy naukowej w Pradze.

„Lidove Noviny" donoszą, że wśród osób, które zgłosiły swój udział w międzynarodowym Kongresie pracy naukowej, jaki odbędzie się w Pradze. jest 50 przedstawicieli Ameryki, 20 Polski i 15 Jugosławji. Ponadto zgłosiły swój udział w kongresie delegacje: Francji, Włoch, Rosji i Rumunji.

Zamordowanie komendanta posterunku policyjnego

We wsi Bakończyce powiatu przemyskiego zamordowany został w tajemniczy sposób komendant posterunku policyjnego, Dula. Morderstwa dokonali nieznani sprawcy przy pomocy 15-letniego chłopca Pinickiego. który zwabił Dulę w zasadzkę, gdzie oczekiwali nań mordercy. Zwłoki Duli, wrzucone do Sanu, odnaleziono po kilku dniach. Pinicki zbiegł. Na miejsce zbrodni wyjechała policja lwowska.

Rocznica śmierci Hussa — świętem czeskiem.

Wiele organizacyj czechosłowackich przesyła do prezydenta Republiki czeskiej, parlamentu. władz i klubów politycznych memorjały, domagające się, aby przy uregulowaniu sprawy dni świątecznych uznano za święto rocznicę śmierci Jana Hussa, t. j. dzień 6 lipca.

ZWIĄZEK SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY. Syndykat dziennikarzy lwowskich uchwalił przystąpienie do Związku syndykatów dziennikarzy w Warszawie. W sprawie projektu ustawy o uznaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego oświadczyło się walne zgromadzenie za zarządzeniem ankiety, dotyczącej poszczególnych zrzeszeń dziennikarzy, celem ustalenia zasadniczych podstaw tej ustawy, w szczególności żądania tych postanowień ustawy, które z wolnego zawodu w służbie narodowej, jakim powinna być służba dziennikarska, czynią dziennikarzy rzemieślnikami u wydawców, wreszcie utworzenia tylu Izb dziennikarskich, ile jest Związków dziennikarzy, a nie tyko jednej Izby i jednego Wydziału dyscyplinarnego w Warszawie. — Do prezydjum wybrany został prezesem Dr Vogel, wiceprezesami pp.: Fryling i Rolle.

HAJDAMACKI SABOTAŻYSTA PRZED SĄDEM. Przed sądem lwowskim stanął niejaki Sulatycki Michał, Ukrainiec, u którego znaleziono w roku ub. formalny magazyn granatów, materjałów wybuchowych, tudzież broszur i odezw, wymierzonych przeciwko państwu polskiemu. „Działacz" ten hajdamacki gromadził wspomniane materjały w stogach siana dla przygotowującej się akcji sabotażowej, broszury zaś miały służyć do agitacji antypolskiej wśród chłopstwa. Rozprawa potrwa około 3 dni.

KRWAWY POŚCIG ZA ZBRODNIARZEM NA ULICACH LWOWA. Przed dwoma tygodniami zjawił się we Lwowie i zamieszkał w jednym z tamtejszych hoteli jakiś młody mężczyzna nieznanego dotychczas nazwiska. Hulaszcze życie, jakie wiódł, zwróciło na niego uwagę i wkońcu wykryto, że żyje on z puszczania w obieg fałszywych dolarów i że wiele osób już w ten sposób oszukał. Gdy go onegdaj ujęto i prowadzono na policję, począł nagle uciekać, strzelając do ścigających go policjantów. Dwóch: Kaweckiego i Jaremkę, zranił bardzo ciężko. jakoteż przechodzącą tamtędy jakąś służącą. Gdy uciekając w dalszym ciągu obejrzał się, czy go jeszcze kto ściga, uderzył się z taką siłą o mur narożnej kamienicy, że bezprzytomny padł na ziemię. Wtedy go przechodnie przytrzymali i oddali w ręce sprawiedliwości. Na razie stwierdzono tyle, że nazywa się on Helmut Süsse, liczy lat 21 i pochodzi z Gardelegen w Prusach.

WYROK NA KOMUNISTÓW ŁÓDZKICH. Rozprawa, jaka toczyła się ostatnio w sądzie łódzkim przeciwko komunistom, przeważnie żydom, za ich antypaństwowe demonstracje w dniu 1 maja ub. roku, zakończyła się onegdaj wyrokiem, na mocy którego 15-tu oskarżonych, w tem dziesięciu żydów, skazanych zostało na półtora roku twierdzy.

KONGRES GEODEZYJNY. W Helsingforsie otwarto kongres geodezyjny, w którym biorą udział: Finlandja, Polska, Szwecja, Niemcy, Łotwa, Litwa i Estonja.

ROCZNICA KLĘSKI NA KOSOWEM POLU. W Belgradzie obchodzono w sobotę uroczyście święto serbskie Vidow Dan, oraz rocznicę klęski na Kosowem Polu.

POŻAR W FABRYCE WÓDEK W SZCZECINIE. Onegdaj wieczorem w fabryce spirytusu Lefevre w Szczecinie wybuchł pożar, który zniszczył 4000 centnarów zboża.

GWAŁTOWNE BURZE W NIEMCZECH. Onegdaj przeszła nad Berlinem gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Pioruny uszkodziły w wielu miejscach przewodniki elektryczne, skutkiem czego przerwana została na pewien czas komunikacja tramwajowa. Wogóle z różnych części Niemiec donoszą o gwałtownych burzach, które spowodowały ofiary w ludziach.

UPAŁY W POŁUDNIOWEJ ROSJI. Upały w okolicach Carycynu wypaliły łąki, skutkiem czego ceny inwentarza żywego spadły nisko — jak naprzykład konie z 180 na 80 rubli, krowy z 60 na 30 rubli. Temperatura wynosi około 48 stopnia Celzjusza w cieniu. W gubernji charkowskiej i donieckiej trwające od dłuższego czasu upały utrzymują się przy 40 stopniach C.

JAK ŻEŃSKI PASTOR DAJE ŚLUB. W Anglji po raz pierwszy w ubiegłym tygodniu dawała ślub pastor-kobieta. Zwróciło uwagę obecnych to, że żeński pastor opuścił w formule ślubnej zwrot o posłuszeństwie, które żona winna swojemu mężowi. Żeński pastor zobowiązał tylko oblubieńcę do wierności i uprzejmości dla małżonka. Obecni na uroczystości mężczyźni sądzili, że i to jest bardzo uprzejmie ze strony pastorki, która w swoich przekonaniach feministycznych mogła pójść jeszcze dalej na niekorzyść męża

NAWYŻEJ WIODĄCA KOLEJ GÓRSKA W EUROPIE. W tych dniach poświęcono nową linję kolejową w Chamonix; jest to najwyżej dotąd wiodąca kolej górska w Europie, bo dochodząca do 3842 metrów nad poziom morza. Zdystansowała więc kolej wiodącą na Jungfrau w Alpach. Najwyższy szczyt alpejski Montblanc wynosi jedynie 1000 m. więcej, niż punkt, do którego dochodzono. kolej Chamonix.

CYKLON W STANIE TEXAS. Nad miastem Loraine szalał cyklon, przyczem miało zginąć 300 osób, rannych zaś jest podobno 1500. Miasto jest podobno całkowicie zniszczone. Wskutek przerwania komunikacji telegraficznej trudno jest uzyskać potwierdzenia tej wiadomości. Brygada straży ogniowej, która udała się z Celveland do Lorain, donosi, że skutkiem zawalenia się teatru setki ludzi zostało ranionych. Burmistrz miasta Lorain oznajmia, że miasto jest zniszczone. Według innych wersyj, ilość ofiar przekrasza aż 100 osób.

Pierwszy narodowy zlot harcerski.

Na pierwszy narodowy zlot harcerski w Warszawie, który ma się odbywać od 3 do 9 lipca r. b., ogółem spodziewany jest przyjazd 1.500 harcerek i 6.700 harcerzy z 17 chorągwi. Reprezentowanych będzie 228 środowisk harcerskich i 244 drużyn. Prócz tego, przybędą przedstawiciele skautowych organizacyj zagranicznych, w liczbie około 100, oraz harcerze polscy z zagranicy w liczbie około 150 ludzi. Ci ostatni spodziewani są z Gdańska, oraz z różnych dzielnic państwa niemieckiego, czeskiego, z Śląska Cieszyńskiego, oraz z Łotwy i Rumunji, spodziewany jest również przyjazd kilku harcerzy polskich z Francji, oraz z południowej i północnej Ameryki. W zlocie wezmą również udział niedawno przybyli z Syberji harcerze polscy.

Wyprawa włoska do bieguna północnego.

Dzienniki rzymskie donoszą, że rząd włoski zapłacił już za aparat, przeznaczony do lotu do bieguna północnego, którym będzie kierował włoski pilot, Locatelli. Rząd włoski zapytał w poselstwie norweskiem, czy istotnie Amundsen zaniechał zamiaru urządzenia wyprawy do bieguna północnego. Poselstwo odpowiedziało, że jeszcze nie ma w tej sprawie informacyi od swego rządu. Pilot włoski Locatelli nie zrzeknie się w żadnym wypadku i uzyskał już zgodę swego rządu na to, że wraz z Amundsenem, albo też bez niego, podejmie bezpośrednio lot do bieguna. Słychać, że trudności finansowe Amundsena powstały w ten sposób, że włoscy uczestnicy nie chcieli przyjąć warunku, że przez trzy lata powstrzymają się od wszelkich publikacyj, przedstawień kinematograficznych, oraz wyświetlania obrazów z wyprawy do bieguna.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Zebranie Ligi katolickiej na Nowej Wsi.

Dnia 1 czerwca o godz. 5 po pł. odbyło się liczne zebranie Ligi katolickiej na Nowej Wsi, tak, że zebranie nie mogło się odbyć — jak zwykle — w sali Sodalicji Marjańskiej (Królewska 57), lecz musiało przenieść się na dziedziniec. Po zagajeniu przez prezesa Ludwika Lazara i powiadomieniu członków o ostatnich uchwałach Zarządu Ligi, zabrał głos ks. Dr Moska i w sposób jasny i rzeczowy dał zebranym obraz genezy t. zw. Kościoła narodowego, jego dzisiejszego stanu i niebezpieczeństw dla katolicyzmu. W dyskusji, bardzo żywej, zabierali głos między innymi: p. Kolasa, wzywający do obrony przeciw nietylko Hodurowcom, ale i wszystkim różnym sektom, t. zw. amerykańskim, p. Rachel i ks. Niemkiewicz, zwracający uwagę na zgubną agitację, szerzoną przez różne sekty, a zwłaszcza Hodurowców, przeciwko Kościołowi katolickiemu. Po uchwaleniu jednogłośnem rezolucji, wyrażającej gotowość bronienia wiary katolickiej każdej chwili i przeciwko wszelkim zakusom tak Hodurowców, jak i wszystkim im podobnym, i po zawiadomieniu prezesa, że następne zebranie Ligi tut. odbędzie się w pierwszą niedzielę lipca, zebranie zamknięto.

Kraków, 1 lipca.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. otrzymujemy następujący komunikat: „Na zebraniu członków Koła T. N. S. W. w Krakowie, odbytem w sobotę 21 b. m., zdawali delegaci Tow. sprawozdanie z Walnego Zjazdu T. N. S. W. w Poznaniu. W dyskusji nad sprawozdaniem stwierdzono zgodnie ze stanem faktycznym, że przedstawienie przez jedno z pism krakowskich stanowiska tut. delegatów na Zjazd było tendencyjne i niezupełnie zgodne z prawdą. Po wyjaśnieniach zebrani uznali stanowisko delegatów krakowskich na Zjeździe za zgodne ze swemi zapatrywaniami i aprobowali je".

Do powyższego komunikatu Koła dodajemy: O ile „przedstawienie przez jedno z pism krakowskich (w tym wypadku przez „Głos Narodu", który o Zjeździe obszerną zamieścił relację) stanowisko delegatów Koła na W. Zjazd było tendencyjne i niezupełnie zgodne z prawdą", świadczy fakt, że koło na 18 zebranych członków na powyższem posiedzeniu (poza liczbą 6 delegatów) „uchwaliło" absolutorjum delegatom... aż 3 głosami.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Otrzymujemy następujące pismo: „W ubiegłą sobotę „Odrodzenie" żegnało swego gorliwego członka, p. Adama Gręplowskiego, który po promocji doktorskiej opuszczał mury uniwersyteckie. Żegnaliśmy w nim kolegę, który wraz z kol. Mioduszewskim przodował narodowemu renesansowi młodzieży krakowskiej w imię haseł katolicyzmu. Lecz w żalu krzepiła nas myśl, że Dr Adam Gręplowski w nowych już teraz warunkach będzie kontynuował ten wysiłek lat uniwersyteckich, zmierzając ku realizacji katolickiej i narodowej Polski. K. G.

ZDERZENIE AUTOBUSU Z TRAMWAJEM. Wczoraj koło godz. 8.45 rano ul. Lwowska była widownią katastrofy zderzenia autobusu z tramwajem, która na szczęście nie przybrała większych rozmiarów. Oto autobus kursujący między Krakowem a Swoszowicami (Nr 4733), prowadzony przez szofera Zygmunta Kowalskiego, wyjeżdżając z ulicy Krakusa wpadł na tramwaj w ulicy Lwowskiej 41. Skutkiem zderzenia autobus został uszkodzony tak, że nie był zdolny do dalszej jazdy, tramwajowi prócz drobnych uszkodzeń, nic się nie stało. Z pasażerów prócz lekkich kontuzyj nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Nauczycielka".
Środa: „Świecznik".
Czwartek: „Cyd".
Piątek: „Świecznik".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „On, ona i mama".
Środa: „On, ona i mama".
Czwartek: „On, ona i mama".
Piątek: „On, ona i mama".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „U progu zatracenia".
WANDA: „Panienka z ujeżdżalni".
SZTUKA: „Kobieta w złotej klatce".
ZACHĘTA: „Tajemnica stajni wyścigowych".
PROMIEŃ: „Ta, czy tamta".
REDUTA: „Piekielna maszyna".

Zawiadomienia i komunikaty.

WPISY DO SZKOŁY ROLNICZEJ ŻEŃSKIEJ. Zarząd szkoły rolniczej żeńskiej (gospodarstwa wiejskiego w Albigowej) ogłasza wpisy na kurs dziesięciomiesięczny, który rozpocznie się w pierwszej połowie września. Przyjęte być mogą dziewczęta, które ukończyły najmniej 14 rok życia i szkołę powszechną. Podania o przyjęcie ze świadectwem szkolnem i moralności wnosić należy do zarządu szkoły do 15 lipca. Wpisowe wynosi 5 złotych.

NEKROLOGJA.

† **Dr. Franciszek Stefczyk,** naczelny dyrektor Centralnej Kasy spółek rolniczych i patron małopolskich spółek rolniczych, zmarł w Krakowie w dniu wczorajszym o godz. 16.30, po ciężkiej operacji.

† **Emeryka z Karnickich Nikorowiczowa,** wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, zmarła 24 bm. w Bydgoszczy w 81 roku życia. W czasie powstania styczniowego pełniła funkcję kurjerki wojskowej, narażając każdej chwili swe życie. W tym samym roku poślubiła Wiktora Nikorowicza, również uczestnika powstania styczniowego, właściciela Rosochowatej w Humańszczyźnie, jednego z najświetniejszych obywateli na Ukrainie. Po jego śmierci oddała się wyłącznie wzorowemu wychowaniu dzieci. Jako siedmdziesięciokilkoletnia staruszka, doczekała się potwornej tragedji bolszewickiej i własnemi oczyma widziała perzyny i zgliszcza rodowej Rosochowatej wraz z bogatą biblioteką, zbiorami dzieł sztuki i pamiątkami rodzinnemi, jak np. korespondencją Garibaldi'ego ze śp. Wiktorem Nikorowiczem. Wśród nieprawdopodobnych trudów i niebezpieczeństw przedostała się pod opieką syna do Polski, zamieszkała w Bydgoszczy i tam dokonała życia. Cześć Jej pamięci.

Echa nadużyć Dra Weinsberga.

Dochodzenia prowadzi sędzia Czerny. — Naiwne tłumaczenie się fizyka. — Aresztowanie Treigelowej.

Jak się dowiadujemy, sprawa nadużyć służbowych lekarza miejskiego w Krakowie, Dra Jakóba Weinsberga, popełnionych przez wydanie **fałszywego świadectwa choroby umysłowej** o przemysłowcu krakowskim, p. Tłuchowskim, znalazła się **już u sędziego śledczego, p. Czernego, który przesłuchuje świadków** i zabiega energicznie około jak najrychlejszego dokończenia śledztwa. Dr Weinsberg otrzymał wezwanie do stawienia się u sędziego na dzień wczorajszy godz. 11 rano, jednak **nie zjawił się o oznaczonej godzinie.** W razie uchylenia się Dra Weinsberga od obowiązku stawiennictwa, władze sądowe **użyją przysługujących im środków przymusowego dostawienia lekarza.** Dochodzenia sądowe, obejmujące **szeroki teren nadużyć Dra Weinsberga,** prowadzone są bardzo drobiazgowo, a **ukończenie ich spodziewane jest w najbliższym czasie.** Sędzia śledczy odeśle natychmiast akta do prokuratorji państwa, która wygotuje akt oskarżenia.

Pełnomocnikiem Dra Weinsberga jest adw. Oberlender. W piśmie do sądu okr. karnego w Krakowie tłumaczy on swego klijenta tem, że **pozaoczne wydawanie świadectw lekarskich dla osób umysłowo chorych jest praktykowane (!) wśród lekarzy (?!).** Mówi się szeroko w mieście o zamierzonym wyjeździe Dra Weinsberga z Krakowa podobno w celach „wypoczynkowych". Na razie władze policyjne starają się temu przeszkodzić, dopokąd Dr Weinsberg nie złoży zeznań u sędziego.

Jak się dowiadujemy, policja krakowska **aresztowała wczoraj Władysławę Treigelową, żonę** medyka, ściganą listami gończymi za gwałt publiczny. Przypominamy, że Treigelowie, chcąc uzyskać mieszkanie pp. Tłuchowskich przy ul. Gołębiej 8, obmyślili plan usunięcia niewygodnego im oponenta przez gwałtowne porwanie p. Tłuchowskiego, jako umysłowo chorego do Zakładu w Kobierzynie, posługując się świadectwem lekarskiem, wydanem przez Dra Weinsberga, podobno przyjaciela Treigelów. Dotąd nie udało się tylko policji aresztować Treigela.

O niesłychanem nadużyciu fizyka krakowskiego rozpisuje się szeroko cała prasa polska, a nawet zagraniczna. Ostatnio szeroko komentował najnowszą aferę krakowską wiedeńskiego „Neues Wiener Journal".

Ze sportu.

Polska—Turcja 2:0 (1:0).

Łódź. Zawody międzynarodowe Turcja—Polska dały analogiczny wynik, jak zawody Kraków—Konstantynopol. Skład drużyny polskiej był następujący: Görlitz (I. F. C. Katowice); Cyl, Karaś. Hauke, Otto (Ł. K. S), Spojda (Warta), Adamek (Wisła), Loth II (Polonia), Reyman I, Kowalski, Balcer (Wisła).

W zawodach przewagę miała Polska. U Turków bardzo słaba obrona; najlepszy atak, zwłaszcza lewy łącznik, oraz bramkarz. Z graczy polskich wyróżnili się Hauke i Spojda, oraz doskonały bramkarz Görlitz. Skrzydła słabe. Publiczności około 8 tysięcy.

Kraków: Cracovia—Törekves 2 : 3.

Wyniki krajowe.

Lwów: Pogoń—Fürth (Bawarji) 2:3 (1:0.

Wyniki zagraniczne.

Slavia (Praga)—Makkabi (Berno) 2:2 (1:0).
Guts Muts (Drezno)—Repr. Egiptu 2:0 (0:0).
Wiedeń: Amatorzy—Hertha 3:1, Wacker—Hakoah 3:1, Rapid—W. A. F. 3:2, Admira—Ostmark 2:2.

Kolarstwo.

W wyścigach torowych na Dynasach (w Warszawie) mistrzostwo Polski zdobył Łazarski (Cracovia).

HUMOR.

— Panie komisarzu, proszę zaaresztować mego kasjera!
— Czyżby pana okradł?
— Jeszcze nie, ale wtedy już będzie zapóźno.

* * *

— Pokazałam ojcu te wiersze, które mi poświęciłeś.
— Czy był zadowolony?
— Bardzo... Powiedział: „Odrazu widać, że nie jest poetą... Ogromnie się cieszę".

Wiadomości gospodarcze.

W LIPCU przypadają terminy płatności **podatku gruntowego, podatku przemysłowego, dopłaty do świadectw przemysłowych, podatku dochodowego i wreszcie podatku majątkowego,** a nadto wszystkich tych podatków, na które płatnicy otrzymają, bądź otrzymali już nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu.

Na podatek gruntowy ma być wpłacona pierwsza rata **100 proc. podwyżki,** o ile nie została ona dotąd uiszczona. Na podatek przemysłowy wniesiona być winna także **połowa dopłaty** do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, nieuiszczona do dnia 30 czerwca r. b.

Na podatek dochodowy winna być wpłacona najpóźniej do dnia **24 lipca r. b. jedna czwarta** część podatku, przypadająca od zeznanego dochodu na rok 1924, w tejsamej wysokości, w jakiej była płatna pierwsza rata, której termin upłynął w dniu 24 czerwca.

Na podatek majątkowy do dnia **10 lipca** wpłacona być winna pierwsza rata, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

REORGANIZACJĘ POBORU PODATKU GRUNTOWEGO W MAŁOPOLSCE przeprowadzono w ten sposób, że w drodze rozporządzenia Prez. Rz. P. przekazano gminie pobór tego podatku za wynagrodzeniem 3% inkasowanych na rzecz skarbu należności. Reforma ta uprości zawiłą manipulację skarbową.

BEZROBOTNI W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM. W województwie łódzkiem zarejestrowano 61.139 bezrobotnych, w czem na miasto Łódź przypada 46.446 osób, na Pabjanice 6000, na Zduńską Wolę 2000 i t. d.

35 MILJ. ZŁ. KREDYTU rozdzielił już Bank gospodarstwa krajowego z sumy wyasygnowanych przez rząd. Pożyczki udzielane są na trzy miesiące 1.75%. Przemysłowi górniczemu przyznano 2.6 miljonów złotych., hutniczemu 7.2, chemicznemu 1.2, metalowemu 3, budowlanemu 0.59, włókienniczemu 4.1, cukrownictwu 5, rolnictwu 6, przemysłowi drzewnemu 0.45, papierowemu 0.34, hutom szklanym 0.14 i t. d. Wykazem tym nie są objęte pożyczki udzielone rolnictwu na kresach zachodnich i wschodnich. Nadto rząd wyasygnował 2 miljony złotych na kredyty budowlane za pośrednictwem Banku gospodarstwa krajowego.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych Ofiarow.	żądano	transakc.	transak. z d. 26/6
Polski B. Przemysłowy	0·23	0·27	0·22	
Bank Małopolski . .				
Ziemski Bank Kredyt.	0·10	0·15		
Pow. Bank Kredytowy				
Bank Komercjalny . .	0·17	0·22		
Bank Zw. Sp. Zarob. .	3·40	3·60		3·50
Tow. handlowe.				
Pol. Tow, Handlowe .	0·18	0·23	0·20	0·23
„Impex"	0·01	0·02		
„Pharma"	0·45	0·50	0·50	0·49
„Polski Glob"				
Żegluga Polska . . .	0·08	0·12	0·10	0·12
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	6·00	6·25	6·15	6·30
H. Cegielski	0·45	0·50	0·48	0·46
Parowozy	0·25	0·30	0·28	0·28
„Automotor"				
Trzebinia żelazna . .	0·50	0·60	0·55	0·60
„Pocisk" zak. amunicyj.	0·80	1·00	0·90	
„Górka" cement, . .	10·00	10·50	10·00	11·00
Sierszańskie Górnicze	3·50	4·00	3·60	
„Tepege"	2·00	2·25	2.18	2·57
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·25	0·30	0·27	0·35
„Pokacie"				
„Oikos"	2·75	3·25		
„Pezet"	0·18	0·28		0·20
„Strug"	0·90	1·10	1·00	
Syndykat Koszykarski	0·13	0·17		0·15
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	5·00	5·25	5·00	5·00
„Teropol"				
„Krakus".	0·75	0·85	0·75	0·80
Chodorów.	3·80	3·70	3·40	3·75
A. Piasecki	1·30	1·50		1·50
Cmielów	0·48	0·53	0·50	
Elektrownia Siersza .	0·25	0.30		0·27
S. W. Niemojowski .	0·47	0·52		0·50
P. Zakłady Garbarskie				

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE.

Waluty: Dolary 5.18 i pół, funty angielskie 22.43, korony czeskie 15.30.

Czeki: Holandja 195, Londyn 22.43—22.37, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 27.43—27.41, Praga 15.30, Szwajcarja 92.11, Wiedeń 7.30, Włochy 22.35.

Papiery państwowe: Miljonówka 0.53—0.60, pożyczka złota 7.00—7.20, bony, złote 0.75—0.77, pożyczka dolarowa 2.45—2.40.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 212, Nowy Jork 563, Londyn 24.36, Paryż 29.77, Medjolan 24.30, Praga 16.60, Budapeszt 00070, Bukareszt 2.40, Belgrad 6.45, Sofja 407, Warszawa —, Wiedeń 00079 3/8.

Nadesłane.

Ruch wydawniczy.

O. JAN URBAN, T. J.: „Na wejście w świat". Wyd. III., księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1924, str. 258.

Przed kilku laty pojawiła się pod powyższym tytułem praca Ks. redak. Urbana. Miała być „wprowadzeniem dorosłej panny w świat". Liczne zalety, które cechują pióro Ks. Urbana sprawiły, że się książka szybko rozeszła. Obecnie mamy przed sobą jej III. wydanie. Autor dokonał w niej jednej zmiany — celem zmniejszenia rozmiarów książki i udostępnienia jej szerszym kołom czytelniczek, opuścił z pierwszych wydań te rozdziały, które się odnoszą do małżeństwa. Zyskała na tem książka i jej treść, która występuje bardziej jednolicie. A stanowi ona doskonałe wprowadzenie katolickiej panny „w świat". Jest bowiem nie tylko suchem przypomnieniem prawideł moralnych, z czem się tak często spotykamy w naszej literaturze obyczajowej. Odznacza się ponadto zrozumieniem życia, w jakiem wzrasta i rozwija się obecnie młodzież żeńska. Wszystko to, co mówi autor o teatrze, modzie, tańcu, to nie są powtórzone za „starymi pisarzami" ascetycznymi sentencje, ale są to spostrzeżenia na wskróś współczesne i aktualne. Byłoby zbędnem specjalnie polecać tę książkę, której poprzednie wydania spotkały się powszechnie z gorącem przyjęciem.

MARJAN DUBIESKI: Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863/4. Poznań 1924.

Nakładem Księgarni uniwersyteckiej: Fiszer i Majewski w Poznaniu, ukazało się piąte wydanie monografji Marjana Dubieckiego, poświęcone ostatniemu, o żelaznej woli, kierownikowi powstania, jednej z przejasnej postaci porywu narodowego z roku 1863, Romualdowi Traugutowi. — Marjan Dubiecki i współpracownik i współtowarzysz dyktatora, mający jako sekretarz Rusi stały do niego przystęp, pracą swą wzniósł trwały pomnik wodzowi narodu. Przepojenie całej pracy uczuciem czyni ją przystępniejszą dla naszych kół, bardziej poczytną, niż dawne, bezduszne elaboraty, o czem świadczy, dowodnie piąte tej pracy wydanie. Zaznaczyć przytem należy, że z tego powodu praca bynajmniej nie traci swej poważnej naukowo wartości. Wydanie pracy Dubieckiego, to bodaj jedyne wydawnictwo, które pojawiło się w sześćdziesięcioletnią rocznicę powstania styczniowego 1863—1924.

„WIADOMOSCI LITERACKICH" ukazał się Nr. 26. Obok ilustrowanego „Dodatku", poświęconego „Architekturze i dekoracjom wnętrz", czytamy recenzję K. Irzykowskiego z nowego polskiego filmu p. t.: „Miodowe miesiące z przeszkodami", o którym mówi Irzykowski, że jest „najlepszym ze wszystkich filmów polskich, które ja widziałem". Antoni Słonimski strzela rakietami swego dowcipu z okazji trzech premjer teatralnych w Warszawie. W „książkach najgorszych", p. b. t. koronuje p. dr. St. Salkowskiego, autora omówionego na łamach „Głosu Narodu" zbioru „sonetów", („Dźwięki duszy") — **na króla grafomanów:** „Jego najwyższy majestat, najjaśniejszy pan grafomanji, wielki książę na bzdurze, doktor Stanisław Salkowski, daje w swym małym tomiku temat do wielotomowych dociekań nad zwyrodnieniem umysłu ludzkiego i niepożyty żer dla stu tysięcy satyryków Europy i Ameryki". j. j.

MAŁY FEJLETON.

Moda krótkich sukien.

Nie pomogły protesty, głosy oburzenia, przywoływania do rozsądku: suknie kobiece skracają się z dnia na dzień.

Naogół nie jestem zwolenniczką amerykanizowania naszej starej Europy — tym razem jednak czuję dla mody głęboką wdzięczność za uległość, okazaną paniom z za Oceanu. Panie te stanowią zbyt liczną klijentelę i zbyt są samowolne, by można było lekceważyć ich postulaty. Conajwyżej — nie należy zbyt pochopnie ulegać ich kaprysom, co też uczyniła moda, przez parę miesięcy utrzymując świat (kobiecy) w niepewności, co do długości strojów. Aż wreszcie rozsądziła sprawę z mądrością i taktem iście królewskim: „Ubierajcie się jak chcecie, sądzę jednak iż..." Tu następuje kilka dyskretnych uwag i nieśmiałych życzeń, które dla większości kobiet mają wartość rozkazów. A więc suknia domowa może być długa (może, nie musi), suknia spacerowa powinna być krótka (znomu ani słówka o przymusie). Stroje popołudniowe i wieczorowe mogą być powłóczyste, co się zaś tyczy sukni do tańca — logika mówi wyraźnie, że powinna ona być krótka. Domagają się tego zresztą przedziwne wykwintne pantofelki i bajeczne pończoszki.

Myliłby się jednak ten, kto sądzi, iż Paryżanki tak łatwo wyrzekną się panowania nad światem. „Mamy nosić krótkie suknie? Ale suknie tę będą przedewszystkiem paryskie. W rezultacie — w buduarze mody mówi się już wyraźnie o sukniach rozciętych z boku. Czy ujrzymy je już w sezonie jesiennym. czy też będą one „niespodzianką" karnawałową? Nie wiem. Ale dzień ich powrotu jest już bliski.

H. RIDER HAGGARD. 5

„ONA".

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

W przeciągu bardzo krótkiego czasu (gdyż, jak się spodziewałem, przyznano mi stopień uniwersytecki) chłopiec stał się ulubieńcem całego kolegjum; kręcił się po niem ustawicznie, wbrew wszelkim prawom i przepisom, jak uprzewilejowany gość, dla którego nie istnieją żadne rozporządzenia. Dary, składane na jego ołtarzu, były wprost niezliczone, miałem też poważną sprzeczkę z jednym ze starszych kolegów, dziś już dawno nieżyjącym, który uchodził na uniwersytecie za skończonego zrzędę i który nie znosił widoku dzieci. A jednak przekonałem się, kiedy pewne zbyt częste się powtarzające przypadłości żołądkowe, zmusiły Joba do drobiazgowego śledztwa, że właśnie ten nieznośny jegomość miał zwyczaj zapraszać chłopca do swego mieszkania i karmić go tam nieprzyzwoitemi ilościami pomadek z rumem, zobowiązując go tylko do ścisłej tajemnicy. Job powiedział mu, że powinien się wstydzić podobnego postępowania „w wieku, w którym mógłby być już dziadkiem, gdyby spełnił co do niego należy", przez co służący mój rozumiał małżeństwo; stąd poszła cała uraza.

Nie chcę jednak zatrzymywać się nad tymi rozkosznymi latami, ku którym myśl moja wciąż ze wzruszeniem podąża. Mijały szybko, a z każdym rokiem przywiązywaliśmy się do siebie coraz więcej. Mało synów kochanych jest tak, jak ja kochałem Leona i mało ojców spotyka się z tak głęboką i szczerą miłością, jaką darzy mnie Leon.

Dziecko wyrastało w chłopca, chłopiec w młodzieńca, a czas wciąż pędził naprzód; Leon stawał się coraz piękniejszy i coraz piękniej rozwijała się jego dusza.

W piętnastym roku życia zyskał w kolegjum przydomek Pięknego, a mnie nazwano wówczas Zwierzęciem. Oto Piękność i Zwierzę! — tak mówiono o nas, kiedy spacerowaliśmy razem, jak to było naszym codziennym zwyczajem. Razu pewnego zaatakował Leon zajętego u rzeźnika rosłego dryblasa, wzrostem prawie dwukrotnie go przewyższającego, który nas tak przezwał i nabił go — nabił porządnie. Spacerowałem spokojnie i udawałem, że nic nie widzę, kiedy jednak walka stawała się coraz bardziej zażartą, zawróciłem i pomogłem mu do zwycięstwa.

Kiedy był trochę starszy, młodzi studenci znaleźli dla nas nowe przezwiska. Nazwali mnie Charonem, a Leona bożkiem greckim. W sprawie mojego przydomka zaznaczę tylko, że nigdy nie byłem ładny i nie stałem się nim i na starość. Przydomek jego, muszę przyznać, był bardzo trafny. Leon przypominał w dwudziestym pierwszym roku życia posąg młodego Apollina. Nie widziałem nikogo, ktoby dorównywał mu pięknością, lub ktoby o jego wyższości pod tym względem nie był zgóry przekonany. Co do jego zalet umysłowych, był bystrym. przedsiębiorczym, ale uczyć się nie lubił. Nie było mu to zresztą potrzebne. W sprawie kształcenia go, trzymaliśmy się ściśle wskazówek ojca, a pod tym względem, zwłaszcza w nauce języka greckiego i arabskiego postępy robił zadawalające. Nauczyłem się sam po arabsku, aby umożliwić mu studja tego języka, ale po pięciu latach znał go równie dobrze, jak ja, a prawie tak dobrze, jak nasz nauczyciel. Lubiłem zawsze sporty — jest to moja jedyna namiętność — to też każdej jesieni wybieraliśmy się na ryby lub na polowanie, czasem do Szwecji, czasem do Norwegji, a raz nawet do Rosji. Jestem dobrym strzelcem, ale i pod tym względem mnie przewyższył.

Kiedy Leon zaczął lat osiemnaście, powróciłem do mego dawnego mieszkania i zapisałem go na Uniwersytet; w dwudziestym pierwszym roku złożył egzaminy — wcale dobrze, chociaż nie świetnie. Wtedy to wspomniałem mu po raz pierwszy o jego historji i tajemnicy, jaka go otacza. Rzecz prosta, okazał się bardzo ciekawym i rzecz prosta, wytłumaczyłem mu, że ciekawości jego na razie zaspokoić nie mogę. Później doradziłem mu, aby dla zabicia czasu zajął się praktyką sądową; uczynił to, ucząc się nadal w Cambridge i jeżdżąc do Londynu tylko na obiady.

Miałem z nim jednak jeden kłopot; każda kobieta, z którą się zapoznał, lub prawie każda, musiała się w nim zakochać. Powstały stąd nieporozumienia, o których nie chcę wspominać, które jednak sprawiły mi naówczas wiele zmartwienia. Ogółem jednak prowadził się dobrze. Więcej nie mogę powiedzieć.

I tak mijał czas, aż wreszcie nadeszła dwudziesta piąta rocznica jego urodzin, w którym to dniu ta dziwna i do pewnego stopnia grozą przejmująca historja właściwie się rozpoczyna.

Rozdział III.

TESTAMENT AMENARTAS.

W dniu poprzedzającym dwudziestopięcioletnią rocznicę urodzin Leona, udaliśmy się oboje do Londynu i odebrali z banku tajemniczą skrzynię, którą złożyłem tam przed dwudziestu laty. Oddał nam ją, pomnę, ten sam urzędnik, który ją wziął niegdyś na przechowanie. Przypominał to sobie dokładnie. Gdyby nie fakt ten, opowiadał, wynalezienie jej nastręczałoby pewne trudności, była bowiem całą pokryta pajęczyną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

FIRMA

JULJAN KURKIEWICZ

KRAKOW, Mały Rynek

posiada obecnie wielki wybór:

obrazków komunijnych i primicyjnych

po niskich cenach

jak również srebrne, alpakowe **medaliki łańcuszki** — **różańce** na srebrnym, białym i stalowym łańcuszku od najwykwintniejszych do zwykłych, dla dzieci szkolnych i do I-szej Komunji św. **książeczki do nabożeństwa** własnych nakładów oprawne w skórę i w płótno. Do nabycia **figury** z masy i z drzewa z postumentami do noszenia.

Dla Przew. Księży koloratki i lapiki.

Tapety w najnowszych wzorach
Listewki tapetowe ścienne i sufitowe
Druki parafjalne, druki gospodarcze
Dzienniki amerykańskie, kwitarjusze
Książeczki do nabożeństwa w dużym wyborze.

Obrazy oryginalne — Reprodukcje

poleca 758

Z. KUTRZEBA

KRAKOW, ul. Wiślna 11.

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

SZCZAWNICA

Znane zdrojowisko wód słono alkalicznych, 7 zródeł mineralnych, lepsze w lecznictwie od zagranicy jak Reichenhall, Ems i t. p. — otwarte od 15. V. — 30. IX.

W pierwszym i ostatnim sezonie znaczne zniżki i dla dzieci ulgi.

Ordynuje kilkunastu lekarzy. Zakładowy lekarz Dr Włyński. Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy w miejscu. **Restaurację i pensjonaty prowadzi W. Hajto.** Wielki wybór pism światowych. Muzyka wojskowa. Stały teatr i kino.

Zgłoszenia o mieszkania i pensjonaty dla uniknięcia fałszywych pośredników należy zwracać:

Zarząd dzierżawy W. Hajto
Szczawnica Zdrojowisko.

Równocześnie zgłoszenia na sezon zimowy 1924/1925 r.

850

Adwokat Dr T. PIASECKI

w Krośnie

poszukuje koncypjenta.

Na Woli Justowskiej willa z wolnem mieszkaniem 5 pokojowem i dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość: kanc adw. Kraków, Rynek gł. 44 w godz. 4-5. 934

Poszukuję solidnego pokoju przy katolickiej rodzinie. — Zamojewicz, Administracja „Głosu Narodu“. 929

Ofiara wojny światowej 70-letni staruszek utraciwszy wszystko nawet i zdrowie powróciwszy do ojczyzny błaga o pomoc. Łaskawe datki do Adm. pod „WYGNANIEC 1914“

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.

Skład papieru i galanteryi 474

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24

„SZATNIA“ Spółka z ogr. odp.

Dom tekstylno-sportowy

KRAKOW, ulica Sławkowska 14.

Poleca na obecny sezon wełny, półwełny na suknie damskie, płótna białe i kolorowe, wełny na ubrania męskie w najlepszej jakości po nader niskich cenach.

Przybory dla Skautów, Fotbalu, Sportu, Turystyki i t. p.

Ceny niskie. 437 Towar doborowy.

OGŁOSZENIE. 924

Znakomita, fachowo zdolna

KUCHARKA-GOSPODYNI

poszukuje posady we dworze lub probostwie od 15 lipca lub 1 sierpnia. Łaskawe zgłoszenia pod „Marya“, Prokocim pod Krakowem, dwór, pałac.

SPRZEDAZ SKÓR ANTONIEGO MARKIEWICZA

obecnie

SZYMON GIBEK

w KRAKOWIE, ul. św. Krzyża L. 7.



POLECA 523

skóry wierzchnie i podeszwowe,

introligatorskie, rymarskie i tapicerskie, w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe, do obuwia, gumy, prawidełka sznurowadła, pasta i t. d.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

w Krakowie, Rynek gł. 19. **ODDZIAŁ KRAKOWSKI** w Krakowie, Rynek gł. 19.

Telefon Dyrekcji Nr. 1530. — Telefon biura Nr. 3349 i 4285. 527

INSTYTUCJA CENTRALNA W POZNANIU.

ODDZIAŁY w KRAJU

Bydgoszcz, Grudziądz, Katowice, Kielce, Lublin, Łódź, Lwów, Piotrków, Poznań: Plac Wolności, Aleje Marcinkowskiego, Łazarz, Jeżyce, ul. Gwarna, **Radom, Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Wilno i Zbąszyń.**

Kapitał akcyjny Marek pols. miljard. Oddziały zagraniczne: **Gdańsk, Paryż i Nowy York.** Kapitał akcyjny Marek pols. miljard.

Załatwiamy wszelkie transakcje bankowe, przyjmujemy zlecenia na giełdy: Krakowską, Poznańską i Warszawską.

Wkłady i rachunki bieżące oprocentowujemy pod najkorzystniejszemi warunkami.

Polecamy nasz kantor do zakupna dewiz, walut i przekazów zagranicznych. Godziny kasowe od 9-1-ej.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.